

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w tygodniu, miesięcznie 1,30 zł z odroczeniem przez postę 20 gr tygodni. W wypadkach nieprzewidywalnych, przy wstąpieniu prenumeratorki, ostatecznie proszę, przetrzeć licznik, otrzymując nie ma prawa żądać pocztomiejscowych dostawczych, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłoszenie pobiera się od pierwszego dnia (7 dni) 10 gr. za reklamę na stronie 3-4-5, w wiadomościach pocztowych 30 gr. na pierwszej stronie 50 gr. Rabata udziela się przy ogłoszeniach „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, środek i piątek. Strzyżka poniedziałek 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Piątek Agatona p.
Sobota Honoraty
Niedziela 1 po 3 Królach

Dzisiaj wschód słońca	7,45	zachód	15,35
Jutro „ „	7,45	„ „	15,36
Pojut. „ „	7,44	„ „	15,36

Nr. 4

Wąbrzeźno, sobota 11 stycznia 1930 r.

Rok X

Budżet państwa, a praca ogółu kobiet.

Zdawałoby się na pierwszy rzut oka, że sprawy takie, jak budżet państwowy i praca kobiet, nie mają z sobą nic wspólnego. A jednak mało kto zdaje sobie sprawę z faktu, dowiedzonego przez statystykę naukową, że przeszło 60 proc. ogółu pieniędzy przechodzi przez ręce kobiety. Coprawda, wiemy z doświadczenia, jak wielką trudnością jest, aby te pieniądze w ich rękach również pozostały. Nie chodzi tu bynajmniej o oklepny frazes, jakoby kobiety były rozrzutniejsze od mężczyzn. Pomijając już to, że stwarzanie ogólników na temat cech t. zw. męskich, czy kobiecych przeważnie rzadko pokrywa się z rzeczywistością, — w tym wypadku wystarczy wziąć pod uwagę, iż kobiety, choćby już tylko z racji prowadzenia przez nie gospodarstwa domowego, skazane są na tak przykrą konieczność wydawania pieniędzy.

Był okres, w którym zdawało się, że tak proste czynności, jak prowadzenie domu i rządzenie wydatkami rodzinnymi, są zajęciem, do którego nie potrzeba żadnego przygotowania. Trudno obliczyć, jakie stąd wypływały straty i dla poszczególnych jednostek i dla społeczeństwa.

Dzisiaj żyjemy w okresie, w którym świadoma swych obowiązków jednostka potrzebna jest na każdej płaszczyźnie. Poczucie obywatelskie przestaje być czemś teoretycznym lub odświętnym, a wszyscy zaczynamy rozumieć, iż dla państwa koniecznością są nie tylko wielkie i bohaterские czyny, ale również ciężki i żmudny trud dnia codziennego.

Państwo opierać się musi na materialnej podstawie, na zdrowym budżecie. Zasoby państwa nie są wszak żadną fikcją, gdyż olbrzymi i zasadniczy wpływ na nie ma stan posiadania obywateli. Od stopnia zamożności poszczególnych jednostek zależy przedewszystkiem ich możność płacenia podatków, powtórze zależy zakładanie lub branie udziału w przedsiębiorstwach, zależy wreszcie produkcja. Z tego punktu widzenia, sprawa rządzenia własnymi lub przeznaczonymi na utrzymanie rodziny pieniędzmi urasta do znaczenia sprawy pierwszorzędnej wagi.

Wystarczy wziąć najprostszy przykład: podatki płacone w terminach są wprawdzie ciężarem, ale takim, który się znosi z mniejszą lub większą łatwością; natomiast w nieuporządkowanym budżecie domowym staje się plagą, z którą z trudem tylko można sobie poradzić.

Kwestja dobrego domowego budżetu jest kwestją doniosłej wagi również i z tego względu, że im rozumniej będzie on ułożony, tem prostszą i dostępniejszą staje się możliwość robienia oszczędności, a jednocześnie i sam pieniądz staje się o wiele wydajniejszy. Że nie pozostaje to bez wpływu na stan budżetu państwowego, to chyba nie ulega wątpliwości.

Państwo tak znające wartość pieniądza jak Stany Zjednoczone, dawno już poznało, że rozumna gospodarka domowa jest pod wielu względami podstawą budżetu państwowego. Co więcej, — jak niemal we wszystkich zjawiskach społecznych, tak i tutaj spotykamy się z faktem, że i jednostka zainteresowana bezpośrednio zyskuje na swej dobrej gospodarce. Stąd w Ameryce powstał cały szereg kursów, uświadamiających kobiety o rozumnym prowadzeniu własnych gospodarstw. Do szkół wprowadzono, jako obowiązkowy przedmiot, naukę zajęć gospodarskich, ze szczególnem uwzględnieniem kształcenia kobiet w układaniu budżetu domowego. Niedosć na tem. Przeprowadzono cały szereg badań, na podstawie których powstała wielka instytucja pod nazwą: „Naukowej Organizacji Gospodarstwa domowego”, której celem jest szu-

Zaślubiny książęce

RZYM, 8. 1. Dziś o godzinie 10 rano w bogato przyozdobionej kaplicy Paulińskiej przy udziale olbrzymich tłumów odbyły się zaślubiny włoskiego

następcy tronu ks. Umberto z księżniczką belgijską Marią Józefiną.

PODAREK ŚLUBNY P. PREZYDENTA MOŚCICKIEGO.

R z y m. Ambasador Przeździecki przyjęty był na uroczystej audjencji przez następcę tronu, któremu w obecności specjalnie przybyłego zastępcy szefa protokołu dyplomatycznego, Rajmunda

Przeździeckiego, wręczył podarek ślubny od Pana Prezydenta Mościckiego w postaci pięknej srebrnej reprodukcji kolumny króla Zygmunta w Warszawie.

Gdańsk przeciwko Polsce

Gdańszczanie zamierzają uroczyste obchodzić 10-tą rocznicę istnienia wolnego miasta Gdańska. Wielkie plakaty o treści antypolskiej porozwieszano już na słupach. Zapowiedziana na jutro akademja, na którą przybędzie znany hakatysta z

Hamburga dr. Petersen, odbędzie się w sali Ratusza. Jak nam donoszą, w akademji tej nie wezmą udziału szersze warstwy społeczeństwa gdańskiego, pozostającego w bliższym kontakcie z Polską.

Konferencja w Hadze

HAGA, 9. 1. Pomiedzy delegacją francuską a angielską toczyły się przez cały dzień rokowania poufne w sprawie t. zw. sankcyj i gwarancyjnych świadczeń przez Niemcy. Delegacja francuska starała się o zgodę angielską na notę francuską, która ma być doręczona Niemcom.

W nocy tej francuzi składają oświadczenie, że sankcyjne przepisy traktatu wersalskiego nie mogą być zmienione. Nota ma pozatem zawierać stwierdzenie nadziei, że Niemcy płacić będą regu-

larnie i sumiennie, że przepisów sankcyjnych nie będzie potrzeba stosować.

Pozatem Francja chce się starać o to, aby twierdzenie o gwarancjach, zawarte w nocy francuskiej, było zawarte też w protokole końcowym drugiej konferencji haskiej.

Jak twierdzą w kołach aljanckich, porozumienie angielsko - francuskie w tej sprawie ma być już zasadniczo osiągnięte i że nota francuska zostanie jutro doręczona Niemcom.

Kwestja rokowań polsko-niemieckich

POWRÓT POSŁA RAUSCHERA

Powrócił z Berlina do Warszawy poseł niemiecki w Warszawie, Rauscher.

Przypuszczają, iż teraz wyjaśni się ostatecznie kwestja dalszych rokowań o traktat handlowy z Polską.

Prace b. ministrów

Były premier dr. Kazimierz Świątalski ma objąć w najbliższym czasie stanowisko naczelnego publicysty w „Gazecie Polskiej”.

Były minister sprawiedliwości — p. Stanisław Car wraca zpowrotem do adwokatury. Wczoraj

złożył odpowiedni podanie do rady adwokackiej

Były minister robót publicznych p. inż. Jędrzej Moraczewski objął stanowisko naczelnego redaktora „Przedświtu” — organ PPS, — frakcji.

STRASZNA KATASTROFA.

PARYŻ, 10. 1. Z Tunisu donoszą o straszej katastrofie, jaka się wydarzyła na linii kolejowej Tunis-Constantine.

Pociąg pospieszny, zdążający z Tunisu, wykołcił się na moście (tuż przed stacją końcową). Wsku tek gwałtownego wstrząsu most zawalił się, a parowóz, wagon pocztowy i dwa wagony osobowe runęły z 50-metrowej wysokości w przepaść.

W katastrofie zginąć miało 12 osób, 20 odniosło ciężkie rany. Bliższych szczegółów straszej katastrofy narazie brak.

PONURE ZABÓJSTWO NA TLE MIŁOSNEM.

Dnia 7 bm. na polu we wsi Zabrodzie (gm. Korycin w pow. sokólskim) znaleziono trupa 50-letniego Karola Cieszyńskiego, mieszkańca osady Ko-

rycin. Zachodzi podejrzenie, że C. był zabity przez Andrzeja Krutula — z Zabrodzia, którego żona utrzymywała stosunki miłosne z Cieszyńskim.

Samobójstwo chłopca

Przed miesiącem zginął 16-letni Jan Bobryk, mieszkaniec wsi Bobryki, gminy prozorockiej. Chłopiec uciekł z domu po kłótni z ojcem i odtąd nie było o nim żadnej wieści. Dopiero podczas świąt jeden z wieśniaków odkrył zupełnie przypadkowo w pobliskim lesie wisielca o twarzy poszarpanej najwidoczniej dziobami kruków i wron. Trup był zawieszony na rzemiennym pasku wysoko na gałęzi świerka. W wisielcu poznano zaginionego Bobryka, który prawdopodobnie z rozpacz powiesił się.

kanie sposobów praktycznego i najbardziej celowego rządzenia się własnymi zasobami w życiu prywatnym i rodzinnym.

Te sposoby, ustalone przez praktyczną Amerykę, powoli przyjmuje się również i w Europie. Nawet i u nas w Polsce stworzone ostatnio zostało pismo pod wyżej wymienionym tytułem, którego celem jest niesienie pomocy i rady kobietom, chcą-

cym jak najlepiej spełniać swe zadanie: gospodyni i obywatelek kraju, a przez to oddać jeszcze i sprawie kobiecej wielką przysługę: — podnieść niesłusznie pogardzaną i niedocenianą pracę domową kobiety do godności, jaka ze względu na znaczenie jej w społeczeństwie i państwie bezwarunkowo się jej należy.

Dr. Anna Minkowska.

Ostatnie posiedzenie Sejmiku Powiatów. w 1929 r.

ODBYŁO SIĘ 30 GRUDNIA.

Ostatnie posiedzenie Sejmiku Powiatowego w roku 1929 odbyło się 30 grudnia w sali posiedzeń Sejmiku, przy udziale 19 członków Sejmiku.

Posiedzenie, któremu przewodniczył Starosta Powiatowy p. dr. E. Prądzyński, załatwiło szereg ważnych spraw.

W pierwszym punkcie obrad załatwiono sprawę zmodyfikowania statutu od podatku od budynków mieszkalnych zarządzanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Zasadniczo statut zatwierdzony został bez ważniejszych zmian, chociaż jednakże o trzy małe poprawki statutu, zarządzone przez Min. Spraw Wewn. Uchwalono więc zmianę statutu o podatku od budynków mieszkalnych, w myśl zarządzenia Ministerstwa.

Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie administracyjne za rok 1928/29.

P. Antoni Makowski referował sprawę zamknięcia rachunkowego Powiatowej Kasy Komunalnej za rok 1928/29. Wobec tego, że Komisja Rewizyjna zamknięcie rachunkowe badała, uchwalono wszystkimi głosami przyjąć do wiadomości zamknięcie rachunkowe Pow. Kasy Komunalnej za rok 1928/29 i udzielić absolutorjum rachmistrzowi Powiatowej Kasy Komunalnej pow. wąbrzeskiego.

Przyjęto także do wiadomości protokół z odbioru budowy nowej szosy Zieleń — Dylewo przez władze wojewódzkie, wspólnie z Wydziałem Powiatowym.

Podobny protokół przyjęto do wiadomości z odbioru mostu na Drwęcy w Kołacie.

Ważna uchwała zapadła, aby budować nową szosę Pływaczewo — Kowalewo w własnym zakresie. Budownictwu p. Makowskiemu za prowadzenie i wykonanie prac w własnym zakresie uchwalono wynagrodzenie w wysokości 1000 złotych, a p. Melerowskiemu drogomistrzowi czterysta złotych.

Sprawę regulaminu dla Powiatowej Komisji Kulturalno - Oświatowej odłożono do następnego zebrania Sejmiku Powiatowego.

W dalszym ciągu uchwalono przeniesienie kredytów prawem virement w budżecie na rok 1929/30 na łączną sumę 21 700, a mianowicie: na materiały pisarskie — kwotę 1.000,— zł., na diety i koszty podróży dla członków Wydz. Pow. i Komisji — kwotę 700,— zł., na dotacje na pokrycie gminnych deficytów budżetowych — kwotę 20.000,— zł.

Przy punkcie 9-tym (Przystąpienie do Pozn. Związku Propagandy Turystycznej) Sejmik Powiatowy stwierdził ważność przystąpienia powiatu wąbrzeskiego do Pom. Związku Propagandy Turystycznej, jednakże dla braku kredytu w budżecie obecnym uchwała, by sprawa odnośna przedłożona została łącznie z przedłożeniem uchwalenia budżetu na rok 1930/31 na przyszłym zebraniu.

Następnie uchwalono wprowadzić w życie ustawę o państwowym nadzorze nad buhajami, z dniem 1. 4. 1930 roku.

Za nadmierne używanie dróg uchwalono statut o opłatach.

Na podstawie art. 23 ustawy z dnia 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 621, poz. 32) oraz art. 30 ustawy z dnia 11 sierpnia

1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747) stanowi się co następuje:

§ 1.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, które nadmiernie zużywają drogi powiatowe w powiecie wąbrzeskim, jak: fabryki, cegielnie, tartaki, mlecznarnie, cukrownie, młyny i t. p. obowiązane są do uiszczenia osobnej opłaty na rzecz Powiatowego Związku Komunalnego.

Za normalne zużywanie drogi powiatowej uważa się dla przedsiębiorstw wymienionych wyżej w ust. 1 przejazd próżnych wozów (tary), przewozu zwierząt pociagowych oraz przewozu ładunku, nie przekraczającego 2000 tono-kilometrów w ciągu roku kalendarzowego.

§ 2.

Opłata za nadmierne zużywanie dróg powiatowych, przewidziana w § 1 wynosi:

- 1) od autobusów z dopuszczalnym obciążeniem do 3 ton za 1 klm (podług rozkładu jazdy) 8—12 gr.
- 2) od każdej dalszej tony za 1 klm. 4 gr.
- 3) od ciężarowych samochodów na żelaznych obręczach ponad 3 tony za 1 klm. 10—15 gr.
- 4) od samochodów ciężarowych na pneumatykach ponad 3 tony za 1 klm. 3—5 gr.
- 5) od każdej przyczepki do samochodu za tonnę i 1 klm. (licząc przytem ciężar przyczepki i ładunek) 4—7 gr.
- 6) od przewozu drzewa budowlanego za 1 m³ i 1 klm. 6—10 gr.
- 7) od przewozu innych artykułów np. cegły, kamienia, buraków, itp. za tonnę i 1 klm. 3—5 gr.
- 8) od przewozu węgla za 1 tonnę i 1 klm. 1—2 gr.
- 9) od przewozu pługów parowych za 1 klm. 2 gr.

Powyszy sposób obliczenia nie odnosi się do tych właścicieli i przedsiębiorstw, które z Wydziałem Powiatowym zawarły w tym względzie osobną umowę.

O ile zaliczona opłata byłaby niższą niż 50 zł., wtenczas opłaty się nie pobiera. W obliczonej opłacie grosze zokrągla się do najbliższej cyfry złotych.

Celem obliczenia ilości ruchu, podlegającego opłacie, należy obliczyć w tonno-kilometrach ogólną ilość ruchu netto przedsiębiorstwa, w ubiegłym roku kalendarzowym na wszystkich drogach wojewódzkich, używanych przez przedsiębiorstwo i odjąć 200 t/k. Pozostała cyfra oznacza się ilość ruchu podlegającego opłacie.

Przykład:

Do tartaku w Osiu przywieziono w r. 1928 — 2400 m³ okrągłego drzewa budowlanego używając przytem szosę wojewódzką Laskowice — Osie na długości 9 klm. i tegoż roku odwieziono ze wspomnianego tartaku na stację kolejową w Osiu 1500 m³ drzewa tartego po tej samej szosie na długości 2 klm.

Obliczenie:

Transport do tartaku: 2450 m³ × 9 = 22,050 m³

Transport z tartaku: 1500 m³ × 2 = 3,000 m³

razem: 25,000 m³

Opłacie podlega 25,000 m³ — 200 ton (200 ton — 400 m³) drzewa okrągłego = 24,650 m³. Wedle tabeli (§ 2 poz. 6) wynosi stawka 6 gr. za 1 m³ na 1 klm.

Przedsiębiorstwo winno przeto zapłacić 24,650 — 6 = 1,479,— zł.

Wymiaru opłat (§ 1) dokonuje Wydział Powiatowy lub organ do tego upoważniony przez Wydział Powiatowy (władza wymiarowa) na podstawie deklaracji, złożonych przez przedsiębiorstwa, wymienione w § 1 ustęp 1. Dekla-

racje winny być składane na wezwanie władzy wymiarowej na formularzu (załącznik 1), dostarczonym przez nią przedsiębiorstwu.

W miesiącu styczniu każdego roku rozsyła władza wymiarowa do przedsiębiorstw, wymienionych w § 1 ustęp 1, formularze deklaracji wraz z wezwaniem do ich wypełnienia i przedłożenia władzy wymiarowej w ciągu 30 dni, licząc od dnia doręczenia wezwania.

Osoby, prowadzące przedsiębiorstwa, które wezwania do przedłożenia deklaracji nie uczynią zadość — podlegają karze porządkowej, określonej w § 9 niniejszego statutu.

§ 5.

Przeciw wymiarowi za nadmierne zużywanie dróg powiatowych służy przedsiębiorstwu, dotkniętemu wymiarem, w ciągu czterech tygodni sprzeciw do Wydziału Powiatowego.

Czasokres do złożenia sprzeciwu biegnie od dnia następnego po doręczeniu zawiadomienia o wymiarze.

Do postępowania sprzeciwu mają zastosowanie przepisy o środkach prawnych, przewidziane w ustawie o daninach powiatowych i krajowych z dnia 23 kwietnia 1906 r. (Zb. ustaw pruskich str. 159).

Złożenie sprzeciwu nie zwalnia od uiszczenia opłaty. Nieuiszczenie opłaty we właściwym terminie pociąga za sobą obowiązek zapłaty odsętek i kar za zwłokę oraz kosztów egzekucyjnych, określonych ustawą z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. Nr. 73, poz. 721), zmienioną częściowo rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Pol. z dnia 17 maja 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 401).

§ 6.

Wymierzoną opłatę uiszczą się w 2 równych ratach, płatnych w dniu 1 kwietnia i 1 września.

§ 7.

Nieuiszczone we właściwym terminie opłaty podlegają ściąganiu w drodze egzekucji, do której stosuje się odpowiednio przepisy o egzekucji podatków i opłat państwowych (art. 55 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komun. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747).

§ 8.

Do przedawnienia i dodatkowego dochodzenia opłat za nadmierne zużywanie dróg powiatowych ma zastosowanie § 31 ust. 2 ustawy o daninach powiatowych i krajowych z dnia 23 kwietnia 1906 r. (Zbiór Ustaw pruskich str. 159).

§ 9.

Winni przekroczeń przeciwko postanowieniom niniejszego statutu podlegają karze porządkowej do wysokości 345,90 złotych, o ile nie zachodzi przestępstwo karalne według art. 62—66 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747).

§ 10.

Opłaty drogowe, wymierzone na podstawie niniejszego statutu, nie ulegają zaliczeniu ani na komunalne podatki od gruntów, budynków, przemysłu i handlu, ani na komunalne dodatki do państwowych podatków od gruntów, budynków, handlu i przemysłu.

§ 11.

Przepisy wykonawcze wyda zarząd powiatowego związku komunalnego.

Uchwalono także regulamin dla Powiatowego Przytułku Starców, według którego:

Zakład przeznaczony jest dla starców, niezdolnych do pracy i nie posiadających środków utrzymania, które nabyły prawo do ustawowej opieki ze strony gmin i obszarów dworskich powiatu wąbrzeskiego bez różnicy płci, wyznania chrześcijańskiego.

Nie przyjmuje się do zakładu osób chorych nieuleczalnie, zakaźnie lub umysłowo, które należy kierować na koszt gminy do zakładów specjalnych.

B. BOLESŁAWITA.

PRZED BURZĄ

Powieść historyczna z r. 1830.

(Ciąg dalszy).

— Stuchajno — rzekł — wszak masz brata w Szkole Podchorążych?

— Tak jest, panie prezesie.

— No — i widzisz się z nim, masz stosunki młodzieńcze? — dopytywał Niemcewicz.

Kalikszt skiniem głowy potwierdził to także.

— Stuchajże, co ci poufałe powiem... — zniższy głos odezwał się staruszek: — Wiecie, jak od czasu sądu sejmowego, szpiegostwo wzmogło się jeszcze... jak tu czy i uszy wytrzeszczają na młodzież, a wy... wy spiskujecie.

Kalikszt się zarumienił milcząc.

— Nie miałbym wam tego za grzech — dodał Ursyn — gdyby się to na co zdało, ale to do niczego nie prowadzi. Wojska mnóstwo, choćby jaki coup de main na chwilę się poszczęścił, będzie nas kosztował najlepszą krew, najdroższą młodzież, a na nic się nie przyda. Piastujcie ducha polskiego w sobie, życie go, ale nie dajcie się rozgorączkować wciągnąć w jaki krok szalony.

— Ale ja o niczem podobnem nie wiem — odparł Kalikszt — i nie sądzę...

— Mów sobie, co chcesz — przerwał Niemcewicz.

— Ludzie wiedzą, że coś się knuje i w wojsku i między cywilnymi... Szepczą o tem po salonach... Każdy boleje zawczasu nad tem, jakie to ofiary pociągnie za sobą, a na nic się nie przyda... To darmo! Nie pora... Polityka europejska nas wyzwoli — potrzeba cierpliwości... Miejmy nadzieję w Anglii i Francji, a nie psujmy sobie sprawy przedwczesnym wybrykiem.

Kalikszt słuchał tej admonicyi.

— Powiedz to bratu — dodał staruszek — a strzeż, kogo będziesz mógł.

— Mnie się zdaje — odezwał się Kalikszt — że pan prezes zbyt widzi czarno młodzież, a raczej, sądzi ją zbyt nierozważną i rozgorączkowaną...

— Ale bo jest rozgorączkowaną... Tak samo ją widzi Staś Potocki, który bliżej się jej przygląda — rzekł Niemcewicz. — Zresztą, mój drogi... ja dopełniam obowiązek, dając wam przestrożę — wy uważajcie, jak macie z tego korzystać.

Zamilkł staruszek.

Było już trochę późno. Kalikszt, po kilku słowach jeszcze, wybrał się nazad z Ursynowa. To, co tu usłyszał, zmuszało go natychmiast się widzieć z bratem — pospieszył więc z powrotem do Warszawy, ale tu przybywszy, nie mógł już mieć nadziei widzenia się z nim, godzina była późniona. Przestrożę więc musiał odłożyć na jutro i skierował się wprost do domu.

Zdała już spoglądać na okna pierwszego piętra i wdychał, bo stosunki z panną Julią codzień stawały się bliższe i ściślejsze... Na ustach jego błędziły już półcółowka dwuznaczne, które, jak jaskółki wiosnę, poprzedzają zwierzenia się wzajemne... Spojrzył na zegarek — godzina do odwiedzenia Brennerów tak bardzo niewłaściwa nie była... Nie dobiegła jeszcze dziewiąta. Szło tylko o to, czy Brenner był lub nie w domu. Jeżeli wrócił, pan Kalikszt nie miałby odwagi odwiedzić sąsiadów. Jeżeli go nie było, choćby się przypóźnił nieco, wiedział, żeby mu to przebaczone.

Odgadnąć nie umiał... wdychał do tego, by mu los kogoś następnym takiego, u którego mógłby zapytać... jakby... od niechcenia.

Przed bramą kamienicy stała cała młoda jej ludność, wyrojona w ulicę, w najrozmaitszych ubiorach. Józik, z jedną szlejką przez plecy, w koszuli i spo-

deńkach krótkich, z głową jak fura siana, pałacy z krótkiej fajeczki... dwóch chłopców Noińskiej, jeden w długiej koszuli podpasany krawką, drugi w bucikach obszernych i przyodziewku osoblwym... Aramowicza pachole w spencerku... Piłka była w robocie i błąk... Młodzież igrała, starsi, już kurzący tytoń, wyśmiewali się z niej. Nieco na ustroniu, Noińska rozmawiała z kucharką pierwszego piętra.

Zobaczywszy nadchodzącego pana Kalikszt, trządy się łokciami.

Wypadło mu przechodzić tuż około majstrowej i jej przyjaciółki, a choć miał był ochotę spytać ją o Brennerów, nie śmiał. Pozdrowił więc tylko grzecznie... Przeprowadzono go oczyma.

Nieco wyżej na wschodach, stała szczęściem Agatka, w bliższych zostająca stosunkach z Matusową, do której Józik, syn jej, mimo niedojrzałości dziewczątka, smaślił pierwsze koperczaki. Agatka, jakkolwiek by była wołała starszego mężczyznę i pod wąsem, zważywszy, że ten już fajkę palił, wódkę pił i lada dzień mógł dostać zarostu, który na tę intencję starannie golił, a nie mając przytem żadnej innej okazji rozpoczęcia serdecznej karyery, bo chłopiec Aramowicza był brutal — rada była Józkiowi... Miała nawet zniżyć niby przypadkiem na dół dla pożartowania z nim, ale tu stała kucharka na przeszkodzie... Oczekiwała więc na wschodach pomyślniejszego składu okoliczności, gdy nadszedł pan Kalikszt.

Pozdrowił ją przechodząc...

— Są państwo w domu? — zapytał się cicho.

— Jejmość i panienska są — szepnęła trochę go przeprowadzając Agatka — ale pana radcy niema.

— Czy już u państwa późno? — dodał ośmielony, Kalikszt.

— Gdzie tam! — zawołała Agatka — panna jeszcze arbaty nie dopiła... Samowar jeszcze stoi... A chce pan, to ja zamelduję? (C. d. n.)

Po przyjęciu pensjonariusza zakłada się dla niego akta personalne w sposób ustalony przez Wydział Powiatowy.

§ 3. Zadanie zakładu i rodzaj opieki.

Zakład ma za zadanie udzielenie pensjonariuszom całkowitej opieki. W szczególności otrzymują pensjonariusze w zakładzie wolne mieszkanie z opałem i światłem, łóżko z pościelą, wyżywienie, odzież, pomoc lekarską, lekarstwa i pielęgnację. W wypadkach koniecznych leczy się pensjonariuszy w szpitalu, wskazanym przez Wydział Powiatowy.

Strawę przyrządza się według norm ustalonych przez Wydział Powiatowy (patrz § 8) na wniosek lekarza ordynariusza.

Specjalne środki spożywcze poza przepisana normą mogą sobie pensjonariusze sprawić we własnym zakresie (na koszt własny lub osób trzecich) tylko za zgodą lekarza ordynariusza, który odmówi jej, gdyby miał uciepieć na tem ogólny porządek lub spokój w zakładzie, a o przyjęciu pensjonariusza do zakładu decyduje Wydział Pow. na wniosek odnośnego związku wspierania ubogich, który ulokować zamierza starca w zakładzie.

Do zakładu przyjmuje się osoby wymienione w § 2.

W miarę wolnych miejsc mogą być do zakładu przyjęte za opłatą i osoby prywatne, przyczem za pensjonariuszy prywatnych opłaca się zasadniczo stawki, jakie uchwalili Wydział Powiatowy.

Jako 13 punkt było uchwalenie zmiany par. 2 statutu o opłatach powiatowych za badanie zwierząt rzeźnych i mięsa oraz włośni.

Uchwalono także przenieść kredyt prawem wzięty w budżecie na rok 1929/30 w kwocie 1000 zł. celem uregulowania likwidacji pow. lekarza weterynaryjnego.

Natomiast sprawę zaciągnięcia długoterminowej pożyczki Kom. Banku Kredytowego w obligacjach komunalnych odroczone do przyszłego zebrania.

W końcu posiedzenia p. Przewodniczący dr. Prądzyński życzył wszystkim pomyślności w Nowym Roku.

W odpowiedzi na życzenia przemówił w imieniu członków Sejmiku pierwszy deputowany p. poseł Franciszek Rząsa, życząc p. Staroście w imieniu Sejmiku wszelkiego dobra w Nowym Roku, poczem na cześć p. Starosty wznosił mowa okrzyk „niech żyje pan Starosta” co wszyscy członkowie z entuzjazmem powtórzyli.

Na tem zebranie zakończono.

WIADOMOŚCI Z GOLUBIA

ECHA BALU.

W niedzielę dnia 5. stycznia o godz. 9 wiecz. w salach Hotelu Centralnego Lawn - Tennis Klub w Golubiu urządził swój doroczny drugi Bal Lawn - Tennis Klub. Dochód przeznaczony był na dalszą rozbudowę kortu tenisowego w Golubiu. Do tańca p. grywała orkiestra wojskowa z Torunia. Protoktorat balu ułożyli łaskawie przyjaciel JWPP, Dr. Ciszewski lekarz, Dr. Prądzyński burmistrz miasta Dobrzyń, Dr. Marcinkowski lekarz, Pniowski właściciel ziemski, Płocinik właściciel dóbr Owieczkowo, mec. Połowicz adwokat, Prabucki właściciel dóbr Nowawieś, Dr. Terlikowski lekarz wet., Dr. Zdanowicz sędzia grodzki. Do komitetu weszli pp. Apolonja Golusówna, Nowakowska Maryla, Warszawski Edward (aplikant sądowy), Warszawska Teresa, Trzciniński Jan (stud. iur. et rer. polit.), Golus Tomasz (stud. WSH), Nowakowski Jan (referent str.), Zbigniew Pniowski (stud. agr.), Gumiński Mieczysław (właśc. ziemski).

Na pięknie udekorowanej sali bawiono się i tańczono przy dźwiękach doborowej orkiestry aż do samego rana. Niespodziane niespodzianki podniecały umysł i zapal gości, licznie przybyłych na ten bal. Do upiększenia balu przyczynił się niezmiernie Dr. Terlikowski, lek. wet. przez gustowne wyszukiwanie zabaw i niespodzianek. Atrakcją, pierwszą tego rodzaju w Golubiu, było odznaczenie najlepszej tancerki i tancerza. Publiczność sama sądziła: panie obierały najlepszego tancerza, panowie zaś najlepszą tancerkę za pomocą głosowania karteczkami kolorowymi. Po zbadaniu i zliczeniu okazało się, iż najwięcej głosów otrzymała p. Zofia Malibo (Szkoła Serowarsko-mleczarska w Szafarni), a z panów najwięcej głosów padło na p. Stanisława Sochaczewskiego, dyr. Szkoły Serowarsko-mleczarskiej w Szafarni (pow. Rypin). Wybrana para tancerzy otrzymała śliczne dyplomy jako odznaczenie na wieczną pamiątkę. Szczęsnej parze tancerzy życzymy ze swej strony zawsze takiej miłości losu. (s)

CZY KPINY?

W niedzielę 5 stycznia 1930 r. odbyło się w Dobrzyniu w Remizie Strażackiej „Przedstawienie Teatralne” artystów ze scen warszawskich pod kierownictwem Piławy-Czesławskiego. Przedstawienie składało się z 3 części: I. „Oj, oj! aż dwóch” (farsa J. B. Schweitzera); II. śpiew, monolog, kuplety aktualne, duety; III. „Ona ma coś” (farsa B. Truskiera).

Wszystko ładnie i pięknie, tylko... publiczność uważa to za kpiny z siebie. Pierwszej części (farsa: „Oj! oj! aż dwóch”) wcale nie było. — Czas już najwyższy, by teatry objazdowe zrozumiały, iż ze społeczeństwa małych miast nie wolno sobie kpić. Pociągnąć to może za sobą niemiłe skutki materialne. Publiczność małych miast nie jest na tyle naiwna, by nie wiedzieć, co jest dobre, a co złe! A dziwnych manipulacji, dążących do wyłudzenia pieniędzy za nic, nie myśli tolerować! (s)

RZYMSKIE PRZEŚLADOWANIE CHRZEŚCIJAN W GOLUBIU.

W niedzielę 19 stycznia 1930 r. na sali Domu Miejskiego o godz. 4 po poł. odegrała Dzieci Marji sztukę religijną ks. dr. Franciszka Harazima p. t. „Lilje i róże” w 3 aktach. Akcja toczy się w Rzymie za czasów prześladowania chrześcijan. Prócz tego w programie widnieją śpiewy, monologi, deklamacje i inne tym podobne urozmaicenia i niespodzianki. W sobotę 18 stycznia o tym samym czasie generalna próba.

Kierownictwo i reżyserję prowadzą Siostry Miłosierdzia. Daje to tę silną pewność, iż sztuka odegrana będzie z całym nakładem sił i zapалу. Do tego dołącza się i ten fakt, że niektóre osoby brały czynny udział w poprzednich przedstawieniach Dzieci Marji, a ze swego zadania wywiązały się chlubnie. (s)

WIECZORNICA S. M. P. W DOBRZYNIU.

Dnia 5 stycznia 1930 r. urządziło Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Żeńskiej i Męskiej w Dobrzyniu wieczornicę, połączoną z uroczystością choinkową, w Domu Ludowym przy ul. Józefa Piłsudskiego. Wieczornica odbyła się w ściśle zamkniętym kółku. Prócz członków S. M. P. Dobrzyń byli obecni na zaproszenie również zarząd S. M. P. Golub i to w liczbie 4: prezes Wiśniewski, sekretarz Sobczak, gospodarz Błotnicki oraz Nozdrzykowski. Jako delegat Patronatu S. M. P. Golub przybył na wieczornicę p. Jordan. Całą delegację S. M. P. Golub przywitał bardzo serdecznie ks. protektor prefekt Arendzikowski, prezes Mauch i inni członkowie zarządu S. M. P. Dobrzyń.

Wkrótce rozpoczęła się właściwa uroczystość choinkowa. Nasamprzód zaśpiewano kolędę, później nastąpiła przemowa ks. kanonika Rogackiego, w której ks. kanonik wyjaśnił zebranym, iż dzielenie się opłatkiem jest starodawnym zwyczajem witania gości. Tym opłatkiem, tym zwyczajem zapraszamy do naszego domu nowonarodzonego Chrystusa Pana, a zarazem przebaczymy wszystkim gościom jako też całemu domowi wszystkie urazy. Po przemowie zaczęto łamać i dzielić się opłatkiem, poczem dr. Sobczak odeklamał wiersz p. t. „Niby kolęda”. Pieśnią kolędową zakończono uroczystość choinkową.

O godz. 9-tej gospodarze zaprosili wszystkich do drugiej sali, gdzie wszystkich spotkała wielka i arcy miła niespodzianka. Stoł, suto zastawiony paczkami własnej produkcji (czyli sporządzonymi rączkami członków S. M. P. Dobrzyń), smaczniemi ciasteczkami, kanapkami, wędlinami itd. itd. rozweselił i tak już rozjaśnione twarze zebranych. Przy stole tym spędzono dużo, dużo przyjemnych chwil.

Gdy się już wszyscy posilili i nabrali sił, nastąpiła huczna zabawa. Tańce, kółeczka, poczyły francuskie i inne gry przeplatały się nawzajem. Zarząd S. M. P. Golub również przyczynił się do ożołego zabawienia się. Druh Sobczak za deklamacje, a dr. Błotnicki za swój występ z lalką papierową otrzymali liczne oklaski. Podczas tańców i zabawy nie żalowano Bożych darów jak cukierków, paczków, ciasteczek i t. d.

I tak bawiono się ochoczo do godz. 2-giej w nocy. Na zakończenie odśpiewano „Wszystkie nasze dzienne sprawy” oraz „Hej! do apelu”.

Całość wieczornicy zrobiła na zebranych wrażenie bardzo miłe, przyjemne i nigdy niezapomniane. (s)

WIADOMOŚCI Z KOWALEWA

— *Kowalewo.* (Zebranie Kółka Rolniczego). W nadchodzącą niedzielę, 12 b. m. odbędzie się w lokalu p. Zielkowej zebranie Kółka Rolniczego. Ze względu na ważność spraw przybycie wszystkich konieczne. Zarząd.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia, 10 stycznia 1930 r.

— *Wiadomości towarzyskie.* W ubiegłą środę pobłogosławiony został związek małżeński pana *Kazimierza Dylewicza* mistrza kowalskiego z *Wąbrzeźna*, z panną *Wiktoria Szymańską* z *Łobdowa*. Młodej Parze „Szczęść Boże!”

— *Wynik wyborów w okręgu I-szym.* Lista nr. I-sza otrzymała 149 głosów. Nr. 4 396 głosów. Lista 5. — 212 głosów. Lista nr. 8 — 186 głosów. Listy nr. 4 i 5 zblokowały się. Zblokowały się także listy nr. 6 i 8. Żadnego kandydata nie otrzymały listy nr. 1 i nr. 7.

— *Rozporządzenie kościelne.* Władza kościelna wydała ważne rozporządzenie, dotyczące zachowania się organizacji w kościołach.

1) Wprowadzenie i ustawianie szeregów nie powinno przeszkadzać wiernym w nabożeństwie.

2) Poczty sztandarowe winny być wedle możliwości tak rozmieszczane, by chorągwie nie zasłaniały ołtarza i ambony.

3) Mężczyźni, nie wyłączając chorążych jakichkolwiek organizacji, wchodzą do kościoła i uczestniczą w nabożeństwie z odkrytą głową; jedynie wojsko w pełnym rynsztunku pełniące służbę, może przebywać w kościele i uczestniczyć w nabożeństwie w hełmach na głowie.

— *Przeostroga dla dziewcząt.* Jakies nieznanie biuro niemieckie w Hamburgu rozesłało ostatnio do dziewcząt polskich — szczególnie wiejskich — oferty małżeńskie, przyczem warunki podane są

tak korzystne, że niejedna adresatka mogłaby z oferty tej skorzystać. Biuro to zapowiada nawet wysyłkę kwot pieniężnych na koszty korespondencji. Całe to biuro pośrednictwa małżeństw wygląda wielce tajemniczo. Uważamy zatem za swój obowiązek przestrzec dziewczęta, ażeby nie odpisywały na takie listy, gdyż skutki mogą się okazać dla nich bardzo tragiczne. Niewątpliwie mamy tu do czynienia z handlarzami żywym towarem.

— *Pomocy lekarskiej w niedzielę dnia 12 I. rb. w wypadkach nagłych na okręg Wąbrzeźno, uzależnia p. Dr. Janiszewski, lekarz kasowy. Na okręg Kowalewo natomiast p. Dr. Owczarczak, lekarz kasowy.*

— *Ostrożnie na lodzie!* Onegdaj po południu wpał do jeziora sicińskiego jeden z amatorów-rybaków. Ionącego wyratował jego towarzysz, chwytający również na wędkę ryby. Kilka dni później wpał do jeziora Zamkowego wskutek słabego lodu dwóch młodzieńców. Jeden z nich, Lamparski, byłby utonął, gdyby nie pomoc przechodniów. — A więc ostrożnie na lodzie.

— *O bezpieczeństwo podróżnych.* Z kół naszych czytelników dochodzą skargi i żale na niektóre (których na szczęście nie było wiele) drżeli wprost nie przepisy, dotyczące autobusów.

Nie biorąc już pod uwagę, że autobusy bardzo często odchodzą nie według planu jazdy i zabierają ponad normy pasażerów, stwierdzić musimy, że pewne autobusy, kursujące w naszym powiecie, nie są wogóle zdadne do użytku publicznego. Jako fakt, podaje nam pewien czytelnik. W drugie święto Bożego Narodzenia, kursujący autobus z Golubia do Płużnicy w godzinach wieczornych, jechał niemal do samego Wąbrzeźna bez.. światła. Podróżni, których na szczęście nie było wiele, drżeli wprost o swoje życie. Zapytany szofer, dlaczego nie zapali latarni, odpowiedział, że gdyby palił lampy, nie dojechałby do.. Wąbrzeźna.

Czy to nazywa się oszczędność? Kto ponosiłby odpowiedzialność, gdyby wydarzył się wypadek?

Odpowiednim czynnikiem zwracamy wobec tego uwagę na stan niektórych autobusów dla dobra ogółu!

— *Podatki w styczniu.* Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w b. m. płatne są podatki:

1) do 15 b. m. — zaliczka miesięczna na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w grudniu r. ub. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 b. m. — zaliczka kwartalna na poczet państwowego podatku od obrotu za kwartał IV roku 1929 w wysokości 1/5 kwoty podatku, wymierzonego za rok 1928, przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych, oraz przez zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zajęcia zawodowe;

3) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w styczniu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

— *Weksle za ubezpieczenia.* Zjednoczenie działających w Polsce towarzystw ubezpieczeń na życie, w liczbie 10, podało do wiadomości swych członków, że sposób pokrywania składki ubezpieczeniowej weksłami, tolerowany dotychczas przez Towarzystwa, nie może być nadal utrzymany zarówno ze względu na nieuniknione straty dla Tow., które powoduje, jak również ze względu na katagoryczne stanowisko państwowego urzędu kontroli ubezpieczeń, domagającego się całkowitego skasowania przyjmowania weksli na pokrycie składek w dziale ubezpieczeń na życie.

Wobec tego Tow. zrzeszone w powyższym zjednoczeniu postanowiły zobowiązać się od 1 stycznia 1930 r. nie przyjmować weksli na pokrycie składek z polis, wystawionych po 1 stycznia 1930 r. Tow. zobowiązały się do tegoż terminu nie przyjmować również weksli na pokrycie składek za ubezpieczenia z polis, wystawionych do dnia 1 stycznia 1930 r. Wyjątki stanowić mogą drugoroczne składki z polis, wystawionych do 31 grudnia 1929 r., za które weksle z terminem do 3 miesięcy mogą być przyjmowane.

— *Tajemnicze epidemie pochłonę mnóstwo ofiar!..* Głośna jasnowidząca paryska — Madame Speranza oświadcza, że 1930 rok znajduje się pod znakiem Marsa. Zapowiada to wstrząśnienia wszelkiego rodzaju — również i w dziedzinie życia moralnego. Madame Speranza, gdy proszono ją, aby sprecyzowała pewne fakty, odparła: — Nie mogę, — nie chcę tego powiedzieć! — Są rzeczy, o których lepiej wcale nie mówić!..

Inna wróżka Paryża, Albane de Liva okazała się skłonniejszą do głębszych wynurzeń. I ona przepowiada przerażające rzeczy na rok 1930.

Przewiduje zerwanie sojuszów, wojny, zamieszki i rewolucje, jak również wielkie krachy finansowe. W 1930 roku mają się pojawić nowe tajemnicze epidemie, które pochłoną mnóstwo ofiar. Nastąpić ma również nasilenie chorób umysłowych.

Albane de Liva zapowiada również trzęsienie ziemi.

Krótko mówiąc — same katastrofy!

Z powiatu.

— *Wielkie Radowiska.* (Przypomnienie). Wszystkim członkom tutejszego Koła Floty Narodowej przypominam na tej drodze, że w miesiącu styczniu płatne są składki członkowskie na rok 1930 w wysokości 1 zł. Aby możliwie szybko zebrać wszystkie składki celem przekazania ich na rzecz okrętu „Pomorze”, proszę P. T. członków naszego Koła, aby pamiętali o powziętej uchwale na zebraniu organizacyjnym z dnia 10. III. 1929, i nie zwlekali z uiszczeniem swoich drobnych sum pieniężnych. Dla zaoszczędzenia interesantom specjalnej drogi i czasu, przyjmuję wpłaty, zwłaszcza w niedziele bezpośrednio po nabożeństwie.

Przy tej sposobności zwracam się do wszystkich członków z apelem, aby każdy z nas w poczuciu doniosłości sprawy postarał się pozyskać dla Koła przynajmniej jednego nowego członka. Koło nasze liczyło w ubiegłym roku 96 członków. Ponieważ jednak w międzyczasie kilku z pośród nas opuściło na stałe naszą gminę wzgl. obwód wójtownski, liczba naszych członków uległa pewnemu zmniejszeniu. Tę lukę powstałą musimy wypełnić! Każdy złoty rzucony na morze w formie okrętów jest kapitałem dobrze ulokowanym, bo pomnaża nasz dobrobyt i umacnia siłę i potęgę naszego Państwa. Wszyscy to dobrze rozumiemy i dlatego możemy mieć nadzieję, że w nowym roku liczba naszych członków przekroczy nieosiągniętą dotąd setkę.

Tomasz Dębski, Prezes Koła Fl. N.

— *W. Radowiska.* (Gwiazdka). W święto Trzech Króli odbyła się tradycyjna gwiazdka tutejszego Kat. Stowarzyszenia Młodzieży. Przy gorzącej choince zaśpiewano „W żłobie leży”, następnie prezeska C. Krajewska, jako gospodyni wieczoru, powitała zebranych i podziękowała ks. Patronowi za gorliwą pracę dla dobra młodzieży, a p. Łojewskiej, siostrzenicy jego, za pomoc podczas przygotowania gwiazdki.

Podczas wspólnego podwieczorku drużny i druchowie wykonali szereg niespodzianek, z których najwięcej wesołości wzbudził występ druchny Leokadii Chacho wskiej w roli „Magdy”, wspólny występ druchen „Figlik Kopytkowy” i pantomir a druchów „Szewcy”. Ks. Patron mówił o roli patrona w stowarzyszeniu i potrzebie posłuszeństwa i karności ze strony młodzieży. P. plutonowy Chojnacji zachęcał druchów do wytrwałej pracy w P. W. i nawoływał druchny do zapisywania się w poczet uczestniczek P. W. i W. F.

Po podwieczorku bawiono się ochoczo, były liczne gry towarzyskie i pokaz tańców narodowych. Punktualnie o północy zakończono gwiazdkę odśpiewaniem Roty i pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

— *Kurs oświatowy.* Kierownik szkoły powszechnej w W. Radowiskach zapowiedział w listopadzie wieczorny kurs oświatowy dla osób pozaszkolnych.

Z samych Stowarzyszeń młodzieży zapisało się na kurs 32 uczestników. Młodzież pragnie się kształcić, tymczasem miesiące mijają, nadchodzi wiosna, a kurs się nie rozpoczyna. Koszta kursów ponosi powiat, zatem i gmina Radowiska, mamy ruchliwe towarzystwa o celach oświatowych. Dlaczego tedy u nas kursy do dziś nie zostały uruchomione? Czy patron towarzystw ks. dr. Łęgowski ma nadal całą pracę społeczną brać na barki swoje? Poruszamy tę bolączkę publicznie w nadziei, iż wejrzą w nią czynniki miarodajne i doczekamy się nareszcie otwarcia kursu oświatowego.

— *Płużnica.* (Kradzieże). W grudniu roku ubiegłego, od dłuższego czasu kradziono drzewo z ustawionych metrow w lesie wronskim. Kradzieże zgłosił stróż lesny Sokolowski do posterunku rolnicy w Płużnicy, który natychmiast wszczął dochodzenia. U Kutkowskiego Jana w Uciążu odnaleziono przeznaczane szczapy bukowe i sosnowe, skradzione z lasu wronskiego, oraz znaleziono okrągłe drzewo bukowe, brzożowe i dębowe i większą ilość chrostu brzożowego, obciętego z matych brzożek. Kradzione drzewo kutkowskiemu odebrano. Sprawcami kradzieży są: Kutkowski Jan, jego syn Antoni, zięć Kutkowskiego, Zagrabski Anastazy z Uciąża oraz Straszkiwicz Franciszek z Dąbrowki, pow. Chełmno.

U Lewandowskiego Antoniego w Trzcianku skradziono 13 kur z zamkniętego chlewu. Kury złodziej zabrał na miejscu. Kilka dni później u p. Marty Natęcz skradziono 8 kur, które również ubito na miejscu. Powiadomiony o kradzieżach Posterunek Policji w Płużnicy zabrał się energicznie do wyświelenia kradzieży, którą wykryto w krótkim czasie. W ogrodzie p. Jana Zieleniewskiego w Płużnicy odnaleziono zakopane pióra od skradzionych kur. Kury zostały przytrzymane wraz z Zieleniewską na targu w Grudziądzu przez I Komisarjat P. P. Zieleniewska jednakże zdołała z komisarjatu uciec w chwili, gdy dyżurujący urzędnik poszedł do telefonu. W ten sposób Zieleniewska chciała uniknąć kary. Doprowadzona powtórnie do komisarjatu w Grudziądzu, została rozpoznana jako ta sama, która skradzione kury sprzedawała. Przypuszczać można, że Zieleniewska rozpoczęła kraść, by wyprawić sute wesele swej siostrze, zamieszkałej u Zieleniewskich. Wobec nieudania się sprawy, wesele dotychczas się jeszcze nie odbyło. A może jest jeszcze jakiś nowy plan celem taniego urządzenia wesela? (co)

Z NASZEJ DZIELNICY.

— *TORUN.* (Pogrzeb dziennikarza). Onegdaj odbył się w Toruniu pogrzeb ś. p. redaktora Władysława Błońskiego, kierownika PAT, oddział PAT w Toruniu.

O godz. 8-mej rano odbyło się w kościele Najśw. Panny Marji nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego, na którym poza rodziną obecni byli przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, policji i prasy oraz krewni i znajomi zmarłego.

Po południu wyprowadzono zwłoki z kaplicy okręgowego szpitala wojskowego na cmentarz parafii św. Jana. Na smutny ten obrząd przybyli z Warszawy m. in. dyrektor Polskiej Agencji Telegraficznej p. dr. Roman Starzyński, naczelnik wydziału bezpieczeństwa na miasto Warszawę p. Lisowski oraz cały szereg kolegów i krewnych zmarłego. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele

władz cywilnych z naczelnikiem wojewódzkiego wydziału administracyjnego p. Zapałę, który reprezentował p. wojewodę, przedstawiciela wojskowi z gen. Pasfawskim, dowódcą O. K. nr. VIII na czele, komendant p. Olszański, starosta krajowy p. Łacki, prokurator Sądu Apelacyjnego p. Janicki, naczelnik wydz. bezpieczeństwa w woj. p. Jarecki, sędzia Sądu Okręgowego w zastępstwie prezesa Sądu Apelacyjnego p. dr. Piasecki, p. kpt. Schab, członkowie Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich z prezesem p. Teską na czele, przedstawiciele prasy pomorskiej oraz publiczności, która mimo niepogody stawiała się licznie, aby oddać ostatnią przysługę tak popularnemu na Pomorzu obywatelowi, który nigdy nie szczędził sił w pracy dla dobra ogółu.

Po odprawieniu modłów na cmentarzu trumnę ze zwłokami ś. p. redaktora Błońskiego spuszczono do grobu, na którą posypały się grudki ziemi.

RUCH TOWARZYSTW.

— *Baczność Inwałd i wwoły.* Wobec odbytego w ubiegłą niedzielę zebranie miesięczne się nie odbyło, natomiast roczne walne zebranie zwołuje się na dzień 9 lutego b. r. przyczem o liczny udział uprasza Zarząd Pow. Koła Zw. Inwał. Woj. R. P. w Wąbrzeźnie.

— *Walne zebranie Stow. Kat. Młodzieży Żeńskiej* będzie się w niedzielę 19 bm. o godz. 1,30 w wikarjacie przy następującym porządku obrad: 1) Zagajenie ks. trona. 2) Odczytanie porządku obrad. 3) Wybór prezydium. 4) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania. 5) Sprawdzenie obecnych. 6) Sprawozdanie zarządu: a) sekretarki, b) skarbniczki, c) bibliotekarki, d) generalnej zastępowej, e) naczelniczki, f) gospodyni, i) ogólnej prezeski. 7) Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 8) Udzielenie absolutorjum zarządowi. 9) Wybór nowego zarządu. 10) Wybór komisji rewizyjnej. 11) Uchwalenie składek miesięcznych i wpisowego. 12) Wolne głosy. 13) Odczytanie protokołu sporządzonego na tymże zebraniu. 14) Zamknięcie obrad. Obecność wszystkich druhen konieczna. — Zarząd.

— *Baczność Sokół!* Dnia 12 stycznia br. o godz. 5 po południu odbędzie się na sali druha Szymańskiego „Pod Orłem” roczne walne zebranie Sokoła z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie. 2. Sprawdzenie obecnych. 3. Przyjęcie nowych członków. 4. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania. 5. Odczytanie komunikatów i rozkazów. 6. Wybór przewodniczącego walnego zebrania. 7. Sprawozdanie zarządu za rok 1929: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) naczelnika, e) kierowniczkę, f) gospodarza, g) komisji rewizyjnej. 8. Udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi. 9. Ustąpienie i uzupełnienie 1/3 zarządu. 10. Uchwalenie budżetu na rok 1930. 11. Zadania i projekty towarzystwa na rok 1930. 12. Wolne głosy. 13. Założenie.

Uwaga: Walne zebranie rozpocznie się punktualnie o godz. 5-tej. O ile o tej porze przebiegnie ilość członków nie będzie obecną, odbędzie się pół godziny później drugie zebranie bez względu na ilość zebranych.

Po raz ostatni wzywa się do uregulowania składek najpóźniej do rozpoczęcia Walnego zebrania, gdy członkowie zalegający ze składkami, tracą prawo głosu i członkostwa. Czołem! — Zarząd „Sokoła”.

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski” B. Szczuka — Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Szanownej Publiczności miasta Wąbrzeźna i okolicy podaję niniejszem do łaskawej wiadomości, że
urządzą w dniach od wtorku 7-go do soboty 25-go bm.

tanie białe tygodnie

w którym to czasie sprzedaję wszelkie a specjalnie „BIAŁE TOWARY”
po jeszcze nigdy niebywałych niskich cenach.

Radzę każdemu z tej tak rzadkiej sposobności jak najwięcej korzystać!!

„BAZAR” St. Chwiańkowski
Wąbrzeźno - Pom.

W tych dniach kredytu nie udzielamy!!!

Dnia 7-go stycznia rb. o godz. 9-tej wiecz. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. mój kochany mąż, nasz troskliwy ojciec, brat, szwagier i wujek śp.

Franciszek Falarski

w 48 roku życia, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni
ZONA Z RODZINĄ.

Wąbrzeźno, dnia 8 stycznia 1930 r.

Ekspozycja odbędzie się dnia 11-go rb. o godz. 10-tej przed południem z małego dworca do kościoła parafialnego. następnie pogrzeb.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Wąbrzeźna

w Wąbrzeźnie Pom. ul. Wolności 62 w ratuszu
Rok założenia 1884

Instytucja bankowa prawa publicznego
o pupilarnej pewności

Płaci od złożonych w niej wkładów

za wypow. dziennem	6 %	rocznie
» » 1 mies.	7 %	»
» » 3 mies.	8 %	»
» » 1/2 roczn.	9 %	»
» » rocznem	10 %	»

a za pieniądze w tej Kasie złożone odpowiada miasto swoim majątkiem.

Wkłady do 25.000 są wolne od podatku od kapitałów i rent

Przyjmuje weksle do dyskonta, dokumenty i weksle do inkas udziela kredytu i załatwia wszelkie sprawy bankowe.

Bar Obywatelski

właściciel Jan Kaczyński

poleca swe nowo urządzone lokale.

Wszelkie ceny na potrawy i napoje prawie do połowy
zníżone!

Kuchnia pod kierownictwem pierwszorzęd: kucharza.

Obfity zimny bufet każdego czasu.

Obiad z 4 dań 1,25 zł. Obiad obywatelski 0,80 zł.

W południe i wieczorem przygrywa orkiestra pod
kier. sławnego skrzypka Wojciechowskiego.

Kino-Teatr

Dwór Wąbrzeski

W sobotę, 11 bm. o g. 8,15
i w niedzielę, dnia 12 bm.
o godzinie 5 i 8,15 w.

Wielki węgierski film
pod tytułem

SERCE NIE SŁUGA

Miłość węgierskiego magnata i węgierskiej
hrabianki

Perypetje miłosne romantycznej
hrabianki węgierskiej, której serce
posiadał urodziwy wieśniak. ordy-
nans jej narzeczonego,
W rolach głównych:

Billie Dove

Lloyd Hughes

Po kinie dla uczestników k na
zabawa taneczna

NASTĘPNY PROGRAM
NIEWOLNICA
CARSKIEGO KNUTA

U SZCZYTU

zawsze powinieneś być!

w obrotach i zarobkach przed-
siębiorstwa twojego. Winieneś
wszelkimi środkami dążyć do
tego, by podnieść swój obrót,
bo temsamem wzrasta także
czysty zysk. Uda się to nape-
wno przez umiejętne i celowe
polecenie swojego towaru za
pomocą ogłoszeń w poczytnym

„Głosie Wąbrzeskim“

Przez to nie tylko dojdzie się
do szczytu, ale także

pozostanie
u szczytu.

Natychmiast do wynajęcia

POKOJUMEBL.

z użytkowaniem kuchni.

GARAZ

dla samochodu osobow.

GARAZ

dla samochodu ciężar.

BIURO

z przyległymi ubikacja-
mi, nadające się na war-
sztat rzemieślniczy itp.

Kolejowa 49

Uczeń

syn uczciwych ro-
dziców może się za-
raz zgłosić

GERKE
mistrz zegarmistrzowski
KOLEJOWA 71

Poszukuje się
uczciwej i porządnej

dziewczyny

do lat 14—15 do
dzieci. Zgłoszenia
Głos Wąbrzeski

Poszukuję
2-3 uczni

Jan Wiecki
mistrz ślusarski
Kolejowa 70.

Służąca

czysta do wszelkich prac
domowych z dobrem go-
towaniem od 15 stycznia
potrzebna.

Zgłoszenia przyjmuje
adm. Gł. Wąb.

Służąca

umiejąca gotować
potrzebna zaraz
PIOTROWSKA

Chelmińska 28.

Potrzebny od 1. 4.

kowal-
maszynista

z uczniem
z dobrymi polecenia-
mi. Zgł. przyjmuje
Majętność Stary Zieleń
p. Zieleń, pow. Wąbrzeźno

7 morgowe gospodarstwo

zaraz na sprzedaż
M. Chojecki Mlewo
poczta Dźwierzno pow. Wąbrzeźno

Ostrzegamy

przed kupnem ma-
jtku Jana Wierz-
chowskiego z Wiel.
Radowisk, skoro Sąd
sprawy tej nie roz-
strzygnie

Bolesł. Wierzchowski
Jadwiga Kalinowska
Jan Wierzchowski
Wład. Wierzchowski

BEZPŁATNY kurs haftu

cerowania i szycia
na maszynie „SINGER“
odbędzie się w Dębo-
wejtę od 13. 1. 30 r.
do 25. 1. 30 r. u pana
Niepsuja

zastępca J. Wiecki
Wąbrzeźno
Kolejowa 70a

DOM. WAŁYCZ sprzedaje

na miejscu w środy
i soboty

wałki: szczapy,
olchowe, brzo-
zowe, świerko-
we, drągi oraz
metry korkowe
w drodze przetargu.

Stemple kautzukowe

i metalowe
każdej wielkości
i formatu po naj-
tańszych cenach
polecia

Głos Wąbrzeski
Wąbrzeźno

Pokoje

WIĘCEJ POKOI

z centralnem ogrzewaniem — elegancko urzą-
dzonych dla panów wydzierżawi po przystępn.
cenach

Hotel Dwór Wąbrzeski

KINO SŁONCE

HOTEL pod BIAŁYM ORZEŁEM

W piątek, dnia 10 bm. i w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 8,15 wiecz.
zachwyci wszystkich dawno zapowiadany film p. t.

KSIEŻNA EDYTA

W którym w głównej roli występują słynni artyści Luciane Legrand
i Lora Norma.

W niedzielę, dnia 12 bm. 2 seanse o godz. 5,15 i 8,15 wieczorem
wystąpi precudna Węgierka ESTER RALSTON w filmie

Grzesznica bez grzechu

Reżyserji słynnego twórcy „Ostatniego rozkazu“ Józefa von
Sterberga. Rzecz dzieje się w Wiedniu i Węgrzech.

NADPROGRAM nowy tygodnik „Paramountu“ i komedia
Następny program
KARJERA CHARLE CHAPLINA



Z ognichy ani znaku
jeśliś pogłównie wysiał
na zboże

AZOTNIAKU

AZOTNIAK

mielony nieolejowany wysiany
pogłównie niszczy chwasty i
równocześnie zasila zboże.

Wszelkich informacji udziela

Państw. Fabryka Związków Azotowych

w Chorzowie (G. Śląsk)

Przed wojną, w czasie wojny i po wojnie
zawsze słynął jako pierwszorz. lokal

Hotel pod Białym Orłem

ze swych smacznych potraw, które podane są li tylko na czystym maśle i ze znanej kuchni warszawsko-francuskiej

Ceny przystępne! Skora i rzetelna obsługa!
Codziennie flaki po królewiecku, „Szynele a la Orzeł“ do wyboru z a la kart 15 dań.

DOBOROWY KONCERT podczas obiadu i kolacji

Właśc. Franciszek Szymański

Ostrzeżenie!

Niniejszem ostrzegamy P.T. Publiczność przed nieuczciwymi handlarzami maszyn do szycia, którzy ogłaszają sprzedaż maszyn marki „SINGER“, wprowadzając temsamem P.T. Publiczność w błąd.

Do sprzedaży oryginalnych maszyn marki „SINGER“ na powiat wąbrzeski upoważnieni są jedynie P.P. Jan Wiecki w Wąbrzeźnie, ulica Kolejowa 70a i G. Rohloff w Golubiu Rynek, 13, pozatem sprzedajemy takowe tylko w własnych magazynach we wszystkich większych miastach. Najbliższy magazyn w Toruniu Stary Rynek 15.

SINGER SEWING MACHINE COMPANY.

Każdą ilość

cegły czerwonej

ma do oddania

CEGIELNIA DYLEWO

a 75 szt. — 1000 za gotówkę lub na weksel 3-miesięczny na życzenie i z odwózką do domu własnymi końmi za opłatą 50 groszy od kilometra.



POLECAM praktyczne podarki

Zegary, zegarki, budziki światowej sławy Beckera, Junghausa, Omega, Doxa, Tissott, Sigma, Silvana, Cyma i t. d.

Obrączki ślubne

Biżuterja wszelkiego rodzaju
i w najnowszym wykonaniu

Artykuły optyczne, nakrycia stołowe, srebro i alpaka, kryształy itd. itd.

Wielki wybór, niskie ceny! Proszę odwiedzić magazyn bez przymusu kupna.

Warsztat Reperacyjny

FR. BIAŁY

Skład zegarmistrzowski - złotniczy
WĄBRZEŹNO — Kolejowa 79

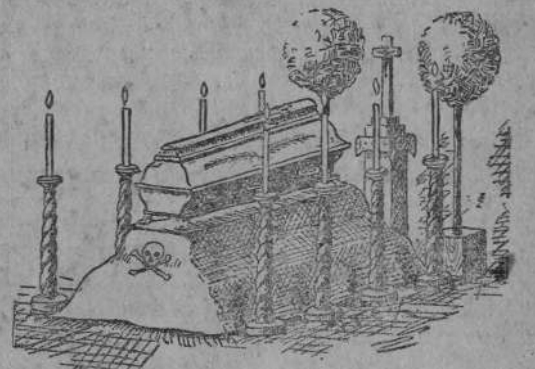
50 zł nagrody

otrzyma ten, który mi wskaże autora anonimowych listów z obrażającą treścią, ażeby go pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

HEINRICH — W. Radowska

Polecam

TRUMNY



własny wyrób dębowe, masywne

jak również wszelkie imitacje dębowych

Stale wielki wybór po najniższych cenach. Mniej zamożnym ustępstwa. Usługa rzetelna: Dekoracja bezpłatna.

Ksawery Różyński — Wąbrzeźno

Ul. Ogrodowa (dom p. Tobolskiego)



KUPUJE STAŁE

końskie włosy, jakoteż różne skóry jak:

lisy, kuny, wydry i tchórze

po najwyższych cenach dziennych

FELIKS WIŚNIEWSKI

ul. Kościuszki — obok apteki



Ogłoszenie.

Do rejestru handlowego A 162 wpisano przy firmie: Johan Kamiński Grabdenkmalfabrik Briesen. Firmę spolszczono na Jan Kamiński fabryka nagrobków Wąbrzeźno.

Wąbrzeźno, dn. 22 listopada 1929 r.

Sąd Grodzki.